**Rozważanie Ojca na uroczystość Chrystusa Króla - Helsinki 2023**

Z radością obchodzimy święto Chrystusa Króla, święto, które jest nam bardzo bliskie, ponieważ każdego dnia powtarzamy *Ad Iesum Christum Regem*. Jest to ukryte, ale prawdziwe królowanie. Powtarzamy także *Dóminus Iudex noster, Dóminus Legífer noster, Dóminus Rex noster*. Jednocześnie wiemy, że *moje królestwo nie jest z tego świata*. Prefacja uznaje tę rzeczywistość, *wieczne i powszechne królestwo* - to prawda - *królestwo prawdy i życia, królestwo świętości i łaski, królestwo sprawiedliwości, miłości i pokoju*.

Twoje królestwo, Panie, jest między nami, chce być przede wszystkim w naszych sercach. Królestwo, które jest jak małe ziarenko, ziarenko, które w tajemniczy sposób wyrasta na liściaste drzewo. Królestwo, które jest Kościołem, który chcemy rozwijać dla Twojej chwały Panie. Królestwo pokoju i radości. Królestwo, które rośnie w naszym życiu, coraz więcej pokoju i radości.

Królestwo, o którym mówi nam święty Paweł w drugim czytaniu z Listu do Koryntian, że *gdy już wszystko zostanie Mu poddane, wtedy i sam Syn zostanie poddany Temu, który Synowi poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich.* Chcemy, aby coraz bardziej królował w naszych sercach i chcemy przekazywać to dalej.

Królestwo, w którym Bóg jest Księciem Pokoju. Jak królujesz, Panie? Mówisz nam w pierwszym czytaniu z Księgi Ezechiela: J*a sam będę pasł moje owce i Ja sam będę je układał na legowisku» – mówi Pan Bóg. «Zagubioną odszukam, zabłąkaną sprowadzę z powrotem, skaleczoną opatrzę, chorą umocnię, a tłustą i mocną będę ochraniał. Będę pasł sprawiedliwie»*. Chcemy być narzędziami tego Pasterza, chcemy tego, czego Ty chcesz i co czynisz przez nas: leczyć zranionych, szukać zagubionych.

Ale przede wszystkim my jesteśmy beneficjentami. On karmi nas dobrą paszą poprzez Eucharystię. Daje nam Siebie w darze. Jednocześnie rozumiemy, że ten dar jest owocem Krzyża. Ty bowiem królujesz na Krzyżu. Będziemy rozszerzać Twoje panowanie, ale napotkamy trudności, krzyże. Jedną z trudności jest nasz brak cnót, umiejętności. Jesteśmy ograniczeni. Ale *Pan jest moim pasterzem, niczego mi nie braknie*. Musimy być pewni, że niczego nam nie zabraknie! Niczego nam nie zabraknie, jeśli będziemy spoglądać na Pana obecnego w tabernakulum. Musimy zachować ufność na modlitwie. Kiedy patrzymy na Niego, mamy pewność, że Bóg patrzy na nas przez cały czas. W ten sposób możemy być pewni, że niczego mi nie brakuje.

*Regnare Christum volumus*, chcemy intronizować Chrystusa w każdym z nas. Intronizuję Cię Panie w moim życiu, niech będę Twoim tronem. Pozwólmy Mu królować w naszym życiu, przez nasze życie. Potrzebujemy obfitej łaski, aby Chrystus mógł królować przede wszystkim w naszej duszy. *Tylko w ten sposób każde uderzenie mojego serca, każdy mój oddech, najlżejsze spojrzenie, najzwyklejsze słowo, najzwyczajniejsze odczucie przemienią się w hosanna dla mojego Króla, Chrystusa*.

Nie zniechęcajmy się, jeśli czujemy, że jesteśmy daleko, zawsze będziemy daleko, ponieważ życie wewnętrzne to ciągłe zaczynanie od nowa. Możemy iść krok po kroku. Chcemy, abyś królował w naszych duszach. Ale jest to królestwo w wolności. W dzisiejszym poświęceniu powtórzymy, aby pragnieniem naszej wolności nie było nic innego jak miłowanie Ciebie, Panie. Królestwo ma prawo, prawo miłości, Bożej miłości. Benedykt XVI zapytał, jak można kochać Boga, skoro jest niewidzialny? I odpowiedział, że Jezus Chrystus stał się widzialny. Widzieć Go oczami wiary w Ewangelii i w Eucharystii. We Mszy Świętej i w tabernakulum.

Miłość Boga, miłość miłosierna jest nierozerwalnie związana z miłością bliźniego, czyli braterstwem. To prowadzi nas do jedności, o którą będziemy prosić także dzisiaj podczas poświęcenia: abyśmy trwali w zjednoczeniu z Tobą. Jedność jest warunkiem życia i skuteczności. Jedność można streścić w braterstwie.

Nasza kapłańska dusza prowadzi nas do bycia nosicielami królewskości, chcemy być *ipse Christus*. Dlatego melodią naszego poświęcenia jest służba. *Nie przyszedłem, aby mi służono, lecz aby służyć*. Aby królować poprzez służbę. Dla nas tą służbą jest czynienie Dzieła Bożego.

*Dominus iudex noster*. Dzisiejsza ewangelia mówi nam o sądzie. Z czego Jezus będzie nas sądził? - Z miłości. Ewangelia mówi nam o służbie innym. Chcemy, Panie, abyś sądził nas z radością, z jaką sądzisz świętych. Dlatego służymy w domu. Służba jest jakby konsekwencją gorliwości apostolskiej. Będziemy się dzisiaj modlić przy poświęceniu: napełnij nasze serca gorejącym zapałem zdobywania dusz dla Ciebie. Jest to gorliwość, która daje nam wiarę, która działa przez miłość.

Chcemy, aby królował, jakie są przeszkody? Wiemy. Być może nie robimy tego świadomie, ale naszymi czynami wypowiadamy ten straszny krzyk: *nie chcemy, aby On królował*. Chcemy, by królował w naszych myślach, w naszych pragnieniach, do ostatniego wdechu, do ostatniego tchu.

Przeszkoda, wszystko, co przeszkadza miłości. W 1974 r. pamiętacie, co powiedział nasz Ojciec: **najbardziej Bożą rzeczą jest przebaczać**, a następnie dodał: **nie musiałem uczyć się przebaczać, ponieważ nigdy nie czułem się obrażony.** Niech to będzie rzeczywistością w naszym życiu. Obyśmy nie czuli się obrażeni. Chcemy, Panie, nie czuć się urażeni. Obyśmy nie trzymali urazy, dystansu w naszych sercach.

Abyśmy umieli zrozumieć. Nie tylko rozumieć wady, ale dostrzegać zalety, przyjmować dobro. Kochać tak bardzo, by nie odkrywać wad, jak na przykładzie matki, która widzi dziecko wkładające palce do nosa. Niech nie będzie dystansu z powodu braku zrozumienia, aby On mógł panować przede wszystkim w nas.

Matka Boża Matka Króla. Prosimy Ją, Królowa Opus Dei, aby pomogła nam wiedzieć, jak to wszystko przekazać.